

Wilczewski, Herbert

Postępy etnopsychologii od Herdera do Holznera i perspektywy nacjologii jako nauki o narodach

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 59-81

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POSTĘPY ETNOPSCHOLOGII OD HERDERA DO HOLZNERA I PERSPEKTYWY NACJOLOGII JAKO NAUKI O NARODACH

Zdaniem Stefana Żółkiewskiego¹, „wiele przemawia za tym, że stoi-
my u progu epoki tworzenia kultury ludzkiej o wymiarach i zadaniach
globalnych. W tych kategoriach zaczynamy myśleć, planując zabezpiec-
zenie ludzkości przed wojną, głodem, chorobami. Droga przed nami jest
jeszcze daleka. Teraźniejszość naszą cechuje istnienie wielu zróżnicowa-
nych kultur. Tylko niektóre ich elementy są ponadnarodowe, jeszcze
mniej liczne ogólnoludzkie. Żyjemy przede wszystkim w środowiskach
kultur narodowych. Kultury te tworzą swoiste całości”.

„[...] Głośny współczesny antropolog francuski Claude Lévi-Strauss,
rozpoczynając przed niewiele laty swe wykłady na paryskiej Sorbonie,
dokonał rozróżnienia społeczeństw kulturalnie zimnych i gorących. Tych,
których kultura tworzy system zamknięty, nie reagujący silnie na pro-
ces przemian historycznych, niezdolna jest przeto do głębokiej i wielo-
stronnej ewolucji, ma charakter zasadniczo tradycyjny — i tych, które
żywo reagują na przemiany dziejowe, kultury ich tworzą systemy otwar-
te, podatne na wszelkie przemiany, innowacje, zdolne do wielorakiego
twórczego rozwoju, nasycone tradycją, a przeciwieź zasadniczo wierne dą-
żeniu do stałej odnowy, ceniące nowatorstwo jako wartość samą dla
siebie, zdolną stymulować pojawienie się nowych potrzeb ludzkich, zdol-
ną zaspakajać coraz bardziej rozwinięte, zróżnicowane potrzeby ludzkiej
osobowości”.

„Należymy — jak twierdzi Żółkiewski — do tego drugiego, «gorące-
go» typu społeczeństw kulturalnych”.

„Rozwój kultury takich społeczeństw posiada swoiste cechy. Chce
mówić tylko o jednej z nich. Ważnym mianowicie czynnikiem rozwoju
jest tu konfrontacja kultur. I to nie tylko sąsiadujących ze sobą kultur
narodowych, zarówno bliższych, jak i dalszych geograficznie, nawet nie-
raz bardzo dalekich. Ale również właściwa czasom nowożytnym, a zwłasz-
cza naszemu wiekowi, konfrontacja wielkich formacji kulturalnych, jak
np. konfrontacje nowożytnie kultury formacji kapitalistycznej i kultur
starych formacji azjatyckich czy afrykańskich.”

„Mówię świadomie — podkreśla autor — o konfrontacji kultur, a nie
o wpływie. Nie przeczę wprawdzie istnieniu wpływów kulturalnych i za-
pożyczeń, ale nie sądzę, aby ten rodzaj oddziaływania był najważniej-
szym w procesach rozwoju kultur. Jak powiedziałem, kultury tworzą ca-
łości wewnętrznie powiązane. Posiadają trwałe, swoiste cechy i właści-
wości. Charakteryzuje je zazwyczaj oryginalny styl. O rozwoju ich de-
cydują nie wpływy obce, ale wewnętrzne siły, własne napięcie twórcze.

¹ Stefan Żółkiewski, *Kultura polska na świecie*. „Kwartalnik Pedagogicz-
ny”, nr 2/1967, s. 3.

Kultura niewolniczo poddająca się wpływowi obcych jest właściwie w stanie degeneracji. Może odrodzić się jako kultura zwycięskich wpływów, ale straci swój pierwotny charakter”².

Istnienie specyfiki kultur narodowych implikuje specyfikę ich masów etnicznych. W kulturze każdej grupy, obok składników wspólnych z zasięgiem nadrzędnym, pozostają składniki regionalne, które nadają kulturze rysy specyficzne. Zasięgi cech regionalnych są kształtowane głównie przez regionalizację geofizyczną, ekonomiczną, administracyjno-polityczną w historycznym rozwoju oraz regionalizację etniczną, przy czym zasięg regionalny może pokrywać zasięgi kultury ludowej kilku grup etnicznych, zwłaszcza przy jednakowych lub zbliżonych — w rozwoju historycznym — warunkach geofizycznych, ekonomicznych i administracyjno-politycznych. Chcąc więc poznać i opisać oblicze kultury regionalnej i jej specyfikę, należałoby analizą retrogresywną doszukiwać się źródeł genetycznych jej cech specyficznych.

Referując metody etnografii radzieckiej, Jan Lutyński³ zauważa: „Zakres etnicznej specyficzności kultur jest, zdaniem radzieckich etnografów, bardzo szeroki. Nawet w dziedzinie kultury materialnej, która, jak pisze Kuszner^{3a}, «ma tendencję do utraty etnicznej specyficzności w miarę ekonomicznego rozwoju ludu...», istnieją takie sfery, które internacjonalizacji podlegają w daleko mniejszym stopniu. Etniczna specyficzność wyraźnie zaznacza się w dziedzinie społecznej struktury, a zwłaszcza w kulturze duchowej: w języku, folklorze, wierzeniach, itp.”.

Również w psychice, w układzie postaw, szczególnie w kształtowaniu się wzorców osobowości, formowanych przez oddziaływanie rodziny i najbliższego środowiska otaczającego (przy czym te wzorce mogą podlegać zmianom nawet w ciągu jednego pokolenia), przejawiają się cechy specyficzne. Niepełne uchwycenie cech wspólnych i regionalnie specyficznych w stosunku do zasięgu nadrzędnego może zdeformować obraz oblicza kulturowego, a źródłem deformacji może stać się także nieuwzględnianie w stopniu wystarczającym zmian cech, zachodzących niekiedy w bardzo krótkim czasie. Zresztą w wielu wypadkach obraz, ocena, sąd czy stereotyp jakby siłą bezwładu trwają w świadomości o wiele dłużej aniżeli w rzeczywistości. Wiadomo, że jeszcze dłużej mogą trwać w podświadomości.

Problematyka specyfiki kulturowej i charakterologii grupy i narodu napotyka na samym wstępie rozważań na podstawową trudność, wpływającą z tego, że grupy i narody składają się z pojedynczych ludzi, specyficznych i niepowtarzalnych. Pojęcie specyfiki charakterologicznej grupy i narodu może być więc tylko konstrukcją teoretyczną, choć nie dowolną, lecz opartą na poznawaniu rzeczywistości, i to zmiennej w czasie. Najistotniejszym wyróżnikiem grupy etnicznej jest jej kultura, dla której specyfiki wyróżniające znaczenie ma jej część zwana dziedzictwem. Stopień i sposób percepcji tego dziedzictwa, jego rozwijanie i przeobrażanie formuje specyficzne rysy oblicza kulturowego danej grupy etnicznej i narodu.

² Tamże, ss. 3—4. Na tym przytoczony, począwszy od naszego przypisu 1, fragment artykułu S. Żółkiewskiego kończymy.

³ Jan Lutyński, *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*. Łódź 1956, s. 270.

^{3a} Por.: P. I. Kuszner, *K metodologii opriedielenija etnograficzeskich territorii*. „Sowietskaja Etnografija”, 1946, t. 1.

Zachodzące w kulturze zjawiska jako wypadkowe czynników składowych, bazujących w samych nosicielach, jak i ich otoczeniu, wywołują nierównomierne zmiany jakości, i to w sposób nieodwracalny, nie pozwalający na adekwatny powrót do stanu poprzedniego. Przemiany w kulturze mogą zachodzić tak powoli, że będą prawie niezauważalne; ich prędkość może jednak wzrosnąć do tego stopnia, że będą miały właściwie charakter skokowy. Zjawiskom integracji w ramach najmniejszej uchwytnej grupy, poprzez grupy większe, w dalszej perspektywie do całej ludzkości włącznie, towarzyszy jednocześnie, zmienne także w nasileniu, przeciwne zjawisko różnicowania się poprzez większe masywy grup i poszczególne grupy, do jednostek włącznie.

Zjawiska integracji i dezintegracji zachodzą w zasięgu swych centrów krystalizacyjnych, od najmniejszych do większych, których pola pokrywają mniejsze centra i ich pola. Mniejsze ośrodki krystalizacyjne, integrując w zasięgu swego pola, jednocześnie różnicują w stosunku do zasięgu nadrzędnego. Wygasanie i powstawanie nowych ośrodków krystalizacji oraz migracje ludzi i treści kulturowych, niekiedy w zadziwiająco dalekim zasięgu, przyczyniają się do złożoności i nawarstwień w kulturach i ich składnikach, z nieuchronnością takich czy innych reliktywów.

Z jednej strony: „żywiłowa, nieokiełznana sama przez się dywergencja to przecież najrdzenniejsza istota dynamicznie rozumianej kultury” — jak zauważa Kazimierz Moszyński⁴; z drugiej strony — jak dalej mówi ten sam autor: „popęd do zmienności, do nowatorstwa znajduje sprzeciw w konserwatyźmie, w bierności; bierność ta stanowi niejako inne oblicze dwutwarzowej rzeczywistości. Nadto ślepa zmienność ściera się często z użytkową funkcją danych wytworów. Ściera się też z czynnikami estetycznymi itd.”

Obraz procesów integracji i dezintegracji etnicznej, międzyetnicznej i ponadetnicznej trzeba uzupełnić uwzględnieniem interferencji ustrojów państwowych. Zasięg państwa może, ale nie musi, pokrywać się z zasięgiem mniej lub więcej zintegrowanego obszaru etnicznego. Państwo, począwszy od swego najdawniejszego załążka, wprowadza czynniki siły, przemocy i przymusu do zachodzących procesów. Tak powstawały i rozpadały się w dziejach państwa i imperia, jedne mniej lub więcej etnicznie zintegrowane, inne — będące po prostu mozaiką etniczną, czasem spójne nadbudową ideologiczną, religijną (niekiedy bardzo trwałą) lub inną. Uderzającym zjawiskiem w dziejach jest swoista przedwczesność większości wielkich wytworów integracji państwowej i ponadpaństwowej, powstałych zwłaszcza z woli grup elitarnych, z wybitnymi jednostkami na czele. Czas dokonywał przeważnie nieubłaganej korekty.

Ludy i narody z ich specyfiką kulturową i charakterologiczną powstają i dziś, i to wraz z pojawianiem się dodatkowych więzi, a raczej ze zdominowaniem takimi więziami, m.in. terytorialnymi, dawnych więzi grup rodowych. A. M. Archangielski⁵, rysując etapy przemian etnicznych grup rodowych w ludy i narody, wspomina, że różnicowanie się własności rozsadiło od wewnątrz ustrój rodowy, osłabiając więzi krwi. Więzy terytorialne stanowią cechę ludów, które charakteryzują się pewną wspólnotą kulturową, ale z wyraźnie widocznymi odmianami miejsco-

⁴ Kazimierz Moszyński, *Człowiek — Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*. Wrocław—Kraków—Warszawa 1958, s. 38.

⁵ Por.: A. M. Archangielskij, *Plemia, narodnost', nacja, kak istoriczeskije formy obszcznosti ludiej*. Moskwa 1961.

wymi. To samo można powiedzieć o języku ludu. Powstały z języków plemiennych jest szerszy w zasięgu mówiących nim i dlatego ma większe możliwości dalszego rozwoju. W języku ludów jednak jeszcze dość mocno zaznaczają się różnice dialektów jako reliktyw starych języków plemiennych, podtrzymywanych w różnych regionach.

Jedynie dalszy rozwój gospodarki, zdaniem A. M. Archangielskiego, to jest wzrost i nasilenie wymiany między regionami, stopniowo wzrastający obrót towarowy, koncentracja niewielkich rynków lokalnych w jeden wspólny — prowadzi do umacniania więzi narodowych, przyczyniając się do przemiany ludów w narody. Specyfika zaś rozwoju historycznego znajduje odbicie w powstawaniu specyfiki psychicznej narodu. Mówimy o specyfice charakterów narodowych narodu rosyjskiego, angielskiego, chińskiego i innych. Sądzimy, że w charakterze działalności w dziedzinie kultury duchowej, w specyfice kultury narodowej, tj. piśmiennictwa, sztuki, budownictwa, przeróżnych tradycji, jak również w umiejętności wykorzystywania gromadzonego doświadczenia praktycznego i wiedzy w codziennej wytwórczości i działalności umysłowej — przejawia się układ psychiczny narodu.

A. M. Archangielski ujął tak problematykę formowania się, rozwoju i krzepnięcia narodu, trzymając się ustalonego gruntu ogólnych założeń naukowohistorycznych z głęboko zakorzenionymi w nim historycznobytowymi przesłankami samopoczucia i samooceny narodu; nie mógł więc oczywiście jednocześnie sondować i notować stanów szybko wzbierającego potoku współczesnych prac socjologicznych w tym zakresie, które jednak dziś już poważnie komplikują naszkicowane w ten sposób, jak on to zrobił, obrazy.

Problematyka specyfiki kulturowej i charakterologicznej ludów i narodów staje się — w warunkach aktualnych trendów integracyjnych, międzynarodowej działalności ONZ i przede wszystkim jej organizacji specjalizowanych — coraz bardziej godna zastanowienia i coraz gorliwiej badana nie tylko w aspektach poznawczo-naukowych, lecz także praktycznych, w tym i politycznych. Coraz powszechniejsze staje się chyba przekonanie, że jedyną rozsądną drogą regulowania i normowania spraw spornych, wspólnych, czy tylko po prostu różnych, związanych z nieuniknionym współistnieniem obok siebie różnych narodów — a tym samym spraw związanych z dalszym istnieniem lub nieistnieniem tych narodów — jest rokowanie, porozumienie, zbliżenie. Do największych zaś przeszkód na tej drodze mogą należeć zbyt odbiegające od rzeczywistości wyobrażenia i sądy o narodach-partnerach i o własnym narodzie — bądź fałszowane świadomie w interesie segregacji narodów i wojny, bądź nieświadomie fałszywe, bądź nawet i te metodycznie wydedukowane ze specyfiki historycznej przeszłości narodu, ale za to ahistoryczne w odniesieniu do historii najnowszej, dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Błędne lub nieaktualne stereotypy o własnym narodzie stanowiły i stanowią może jeszcze groźniejsze, gdyż bardziej realne, niebezpieczeństwo niż te, które dotyczą innych. Istnieje naturalna tendencja do ułatwionego stosunku do własnego narodu pod wpływem takich subiektywnych emocji, jak nawyk uczuciowy, intuicja, „instynkt”, nieokreślone poczucie zagrożenia; poprzestanie zaś na spojrzeniu na własny naród wyłącznie „oczyszczenia duszy” utrudnia lub uniemożliwia zobaczenie go „na własne oczy”, czyli obiektywnie i trzeźwo. W stosunku do obcych nato-

miast działa, również naturalne, zaciekawienie odmiennością i egzotyką; obserwator jest szczególnie wyczulony na spostrzeganie cech odróżniających, specyficznych a przy tym najsilniej uzewnętrzniających się, a więc sprawdzalnych, co w końcu może sprzyjać korekturze i ewolucji sądów.

Właśnie dlatego w piśmiennictwie starożytnym spotykamy bez trudu wzmianki o spostrzeżeniach odnoszących się do ludów obcych; i choć u Herodota widać jeszcze naiwne zafascynowanie innością tych ludów na tle własnego, to u późniejszych autorów starożytności ujawniają się próby obiektywizowania zaobserwowanych szczegółów, szukanie cech ogólniejszych oraz związków przyczynowych. Polibiusz tworzy na tej kanwie załączek metody historycznej, a Lukrecjusz stawia po raz pierwszy problemy, które podejmą dopiero nowożytne nauki społeczne. Średniowiecze nie mogło wprawdzie sprzyjać swym klimatem intelektualnym kontynuacji naukowych zainteresowań tą dziedziną, pozostała jednak fascynacja fenomenem inności, znajdującą upust w powtarzaniu fantastycznych zmyśleń o odległych ludach, oczywiście pogańskich, a więc dzikich.

Romantyzm europejski skierował zainteresowanie i zaangażowanie uczuciowe w stronę problemu jaźni własnego ludu i narodu. Antonina Kłoskowska⁶ pisze o tym następująco: „W ciągu XIX w., który zaznaczył się w dziejach Europy jako epoka bujnego rozwoju świadomości narodowej, problematyka charakteru narodowego była popularną dziedziną historiozoficznej refleksji. Wywodziła się ona w znacznym stopniu z koncepcji Herdera, przy czym stwierdzić trzeba, że herderowskie koncepcje, przynajmniej te, które zawierają się w *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*⁷, odznaczały się znacznie większym realizmem i wyższą wartością socjologicznych sugestii, aniżeli teorie jego licznych kontynuatorów, roztopiające bez reszty realny problem społeczno-kulturowego uwarunkowania zachowań członków grup etnicznych w metafizyce «ducha narodu»”. Znaczenie, jakie Herder przywiązywał do roli języka jako wyrazu specyfiki ludowej i narodowej, podkreślał także Wilhelm von Humboldt⁸, który zastosował termin *Völkerpsychologie* na określenie rozumiejącego pojmowania specyfiki narodowej poprzez studium języka.

W nauce niemieckiej XIX w., zajmującej się specyfiką narodową, kontynuowano jednak dalej intuicyjne „odkrywanie” *Volksgeistu*. Prace takich uczonych, jak Voss i Winckelmann, Schlegel, Schleiermacher, Goerres, stanowią wprawdzie wkład do badań nad historią i kulturą, lecz utrudniły, w sposób brzemienne w skutki, rozwój nowoczesnej nauki o specyfice ludów i narodów. W drugiej połowie XIX w. dostarczył tu nowych bodźców rozwój psychologii. Na bazie prac Johanna Friedricha Herbarta, Lazarus i Steinthal sformułowali swą etnopsychologię, przejmując jednak „ducha narodu” jako oczywistość. W 1859 r. uczeni ci zało-

⁶ Antonina Kłoskowska, *Charakter narodowy we współczesnej problematyce badań społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/1957, ss. 85 i dalsze.

⁷ Berlin 1784—1791. Por. najnowszy polski przekład: Johann Gottfried Herder, *Mysli o filozofii dziejów*. W serii: *Biblioteka klasyków filozofii*. Warszawa 1962.

⁸ Por. np.: Wilhelm von Humboldt, *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*. Wydane jako wstęp do dzieła: tenże, *Über die Kawi-Sprache auf der Insel Java*. Berlin 1836—1840.

zyli „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft”, który to periodyk na długo stał się czołowym organem badań w tej dziedzinie.

Tak uprawiana etnopsychologia odzęgnywała się co prawda od metafizyki Herbart'a i naiwnych domniemań istnienia *quasi*-organicznego „ducha narodu”, który stawał się zresztą coraz mniej istotny, bo poszukiwano raczej praw ujmujących jego przejawy, dopiero jednak Wilhelm Wundt⁹ rozprawił się ostatecznie z dotychczasowym rozróżnieniem „duszy” i „ducha narodu”, przyjmując pod pojęciem „duszy” całość przeżyć wewnętrznych. W pokaźnym dziele Wundt analizował zjawiska mowy, mitów, obyczaju itp., powstałe w wyniku twórczej syntezy wzajemnego oddziaływania ogromnej liczby jednostek.

Dzieło Wundt'a, pomimo stosowania terminu „dusza narodu”, wniosło się znacznie ponad poziom dotychczasowej *Volksgeistlehre* analizą systematyki i umożliwiło opracowanie znanego podręcznika, który napisał Willy Hellpach¹⁰, rozpatrującego lud-naród w trzech płaszczyznach: przyrodniczej, kulturowej i działania woli. Choć Hellpach działał w okresie międzywojennym, jego podręcznik stanowi w pewnym sensie zamknięcie etapu rozwojowego omawianej dyscypliny, który to etap, z perspektywy współczesnego stanu wiedzy, można by nazwać jednak „przednaukowym”. Hellpach zamyka też okres bujnego rozkwitu niemieckiej *Völkerpsychologie*, ukazując jednocześnie perspektywy późniejszych manowców niemieckiej *Rassenlehre*.

Burkart Holzner^{10a} przed kilkoma laty pisał o Hellpachu¹¹ następująco: „Pojęcie duszy narodu, nawet w postaci, którą mu nadał Wundt, zanika; w porównaniu natomiast z etnopsychologią Wundt'a mocniej zostały uwzględnione fakty biologiczne. Tak więc dzieło Hellpacha oznaczało dla swej epoki postęp naukowy. Dziś jednak podnoszą się wąskie zastrzeżenia tak co do metody Hellpacha, jak co do jego poszczególnych teorematów. Najbardziej uwydatnia się niedocenywanie z reguły przez Hellpacha socjologii, a także metodę spekulatywną Hellpacha, która nie może dostarczyć należytej bazy empirycznej”^{11a}.

Metafizyka „ducha narodu” panuje w latach międzywojennych nie tylko w nauce niemieckiej. Zdaniem Antoniny Kłoskowskiej¹², „w publicystyce i historiozofii polskiej lat dwudziestych i trzydziestych XX w. nie przestawała się krzewić ta metafizyka, której klasycznym wyrazem były: «Duch dziejów Polski» A. Chołoniewskiego i prace F. Konecznego. Trudno jednak powiedzieć, aby ostatnie dwunastolecie przyniosło w dziedzinie prób rozwoju naukowej teorii zjawisk obejmowanych nazwą charakteru narodowego jakiegoś bardziej wartościowe rezultaty. Opinię tę można zresztą rozszerzyć poza granicę humanistyki polskiej [...]. Stan

⁹ Por.: Wilhelm Wundt, *Probleme der Völkerpsychologie*. Stuttgart 1921; oraz: tenże, *Völkerpsychologie*. T. 1—10. Leipzig 1911—1923.

¹⁰ Willy Hellpach, *Einführung in die Völkerpsychologie*; por. też jego: *Völkerentwicklung und Völkergeschichte*. W serii: *Schriftenreihe zur Völkerpsychologie*, zes. 1—2, Stuttgart 1944. Autorowi nie udało się w tej chwili ustalić dat pierwszych wydań niektórych ważniejszych prac Hellpacha, zwraca jednakże uwagę na liczne wznowienia i edycje prac Hellpacha w NRF, m. in.: *Geopsyche*. Stuttgart 1950; *Der deutsche Charakter*. Bonn 1954; *Einführung in die Völkerpsychologie*. Stuttgart 1954.

^{10a} Burkart Holzner, *Völkerpsychologie — Leitfaden mit Bibliographie*. Würzburg [b.r.], s. 14.

¹¹ W związku z jego *Einführung in die Völkerpsychologie*.

^{11a} Ten i wszystkie dalsze cytaty z dzieła Burkarta Holznera z niemieckiego przełożył autor niniejszego artykułu.

¹² Antonina Kłoskowska, *op. cit.*, ss. 85—86.

naszej humanistyki w tym zakresie jest na ogół znany i nie trzeba poświęcać mu więcej uwagi”.

Nowym bodźcem do innego zgoła podejścia do problematyki badań nad etnocharakterologią stał się rozwój antropologii kultury, przy czym „ekspansja antropologii kulturalnej skierowała się ostatnio w dwóch kierunkach częściowo rozdzielonych, częściowo zlewających się w jeden nurt. Pierwszy kierunek stanowiły badania cywilizowanych społeczności, wzorowane na etnograficznych studiach ludów pierwotnych, podejmowane bądź przez zawodowych etnologów, bądź przez socjologów, wzorujących się na etnograficznych metodach. Badaniami tymi obejmowano bądź małe społeczności lokalne (R. S. i H. M. Lynd, L. Warner), bądź całe wielkie państwowo-narodowe społeczeństwa (R. Lowie), bądź wybrane sfery życia społeczeństw cywilizowanych, np. życie i kulturę wsi (R. Redfield). Kierunek drugi reprezentują właśnie badania «charakteru narodowego», które wyłoniły się jako kontynuacja studiów nad osobowością w społeczeństwach pierwotnych. Temu właśnie kierunkowi poświęcimy dalsze rozważania, zaznaczając przy tym jednak, że nie można odzielić go radykalnie od kierunku pierwszego, gdyż z samych założeń metodologicznych antropologii kulturalnej wynika ścisły związek badań nad osobowością, kulturą i społeczeństwem. Według powtarzanego często w pracach z tego zakresu określenia R. Farisa, osobowość jest bowiem subiektywnym aspektem kultury, kultura — obiektywnym aspektem osobowości”¹³.

Druga wojna światowa rozbudziła w Stanach Zjednoczonych praktyczne zainteresowanie etnocharakterologią, a w konsekwencji uruchomiła narastający potok prac, zainicjowanych przez Ruth Benedict, uczennicę Franza Boasa, oraz Margaret Mead. Obejmowały one, obok charakterologii Amerykanów, przede wszystkim Niemców i Japończyków. Wartość naukowa tych prac jest wprawdzie niewielka, a ich nasilenie ilościowe po wojnie stopniowo zmalało, zainteresowały jednak tematyką etnologów, socjologów i psychologów, często w pierwszej fazie poprzez krytykę ze stanowiska tych dyscyplin.

„W kręgu bardziej lub mniej bezpośrednich wpływów teorii i metod antropologii kulturalnej powstało jednak wiele prac, w których aspekt badawczy — nie zaś taktyczny i polityczny — wysuwał się na miejsce naczelne, choć mogły one nie być również pozbawione względu praktycznej społecznej użyteczności. Do tego rzędu należą prace G. Gorera, poświęcone narodowemu charakterowi Amerykanów i Anglików, praca M. Mead i H. Métraux o Francji i całej grupy badaczy współpracujących w ramach planu badań kultur współczesnych, prowadzonych pod egidą Columbia University, ponadto prace B. M. Spinleya o Anglii, R. Lowiego o Niemcach powojennych i wywodzące się z innego znów kręgu wpływów studium J. Stoetzla o młodzieży japońskiej, zawierające w pewnych punktach polemikę z tezami Benedict, sformułowanymi w książce *Chrysanthemum and the Sword*”¹⁴.

Włączenie się współczesnej socjologii i psychologii do tego nurtu naświetliło wprawdzie problematykę etnocharakterologii z wielu nie zauważanych dotychczas aspektów, nie dało jednak rozwiązań zadowa-

¹³ Tamże, s. 88.

¹⁴ Tamże, ss. 89—90. Por. też *Wybraną bibliografię* podaną po tym artykule na s. 110, gdzie m.in. figuruje: Ruth Benedict, *Chrysanthemum and the Sword*, Boston 1946.

lających. Ukazało natomiast całą złożoność problematyki we wszystkich płaszczyznach: metodologii, teorii ogólnej i etnocharakterologii szczegółowej. Prace Ottona Klineberga¹⁵ o roli stereotypów w stosunkach międzyetnicznych i międzynarodowych i jego energia organizacyjna doprowadziły w tej dziedzinie do zainicjowania badań pod egidą UNESCO przy założeniu, że właściwe wychowanie i wymiana poglądów w szerszej skali mogą przyczynić się do stopniowej eliminacji niebezpiecznych konfliktów. Obecnie w nauce amerykańskiej ujawniają się tendencje do systematyzowania nagromadzonego materiału, ale choć jeszcze jest za wcześnie na formułowanie syntez, ich dotychczasowe próby nie zdołały ukazać dostatecznie pozytywnych perspektyw. Wydaje się, że socjologia i psychologia w specyficznym zabarwieniu amerykańskim, wkraczając w obszar problematyki etnocharakterologii, dokonały pożytecznego ujawnienia nowych aspektów, ale jednocześnie metodologicznie obezwładniły ją.

Etnolog francuski, profesor Claude Lévi-Strauss, komentując na V Międzynarodowym Kongresie Nauk Antropologicznych i Etnograficznych w Filadelfii w 1956 r. badania w zakresie charakteru narodowego, porównywał je do testów projekcyjnych, sugerując, że rolę pacjentów odgrywają tu badacze: studia ich nie dostarczają obiektywnej wiedzy o charakterze badanych kultur, lecz dają pewien obraz stosunku pomiędzy badaczami i zjawiskami stanowiącymi przedmiot badań.

A jednocześnie, „kiedy profesor Friedmann na kongresie socjologicznym w Zurychu [1950 r.] określił badania nad formowaniem się i przekształcaniem charakteru narodowego jako jedno z najważniejszych zadań socjologii XX w., kierował się nie tylko czysto akademickimi racjami. Podobnie antropologowie kultury, którzy, jak Mead, odrywają się od stanowiących ich tradycyjny przedmiot zainteresowania studiów nad ginącymi formami życia ludów pierwotnych i zwracają się do badań nad charakterem narodowym, powodują się przekonaniem, że problem ten posiada doniosłość aktualną zgoła praktycznej natury. Potężny rozwój świadomości narodowej i roli narodów jako czynnika stosunków społecznych, którego świadkiem był wiek XIX w Europie, nie stanowi jeszcze wciąż zamkniętego rozdziału historii. Przeciwnie, proces ten w wieku XX nabrał doniosłej wagi, gdyż rozszerzył się poza ramy jednego kontynentu niemal na cały obszar zamieszkałej ziemi. Rozwój społeczeństw bliskiego i dalekiego wschodu azjatyckiego, Ameryki Południowej i Afryki, krajów wyzwalających się z reżimu kolonialnego i półkolonialnej zależności, dokonuje się z towarzyszeniem wzmagającego się napięcia narodowej samowiedzy i nierzadko narodowych namiętności”¹⁶.

Równoległe z pochodem technologicznej rewolucji, przez kraje ekonomicznie zacofane rozszerza się światowy zasięg różnych ideologii, których kolebką była w ubiegłych stuleciach Europa: ideologii narodu, socjalizmu, indywidualizmu, a także różnych odmian chrześcijaństwa. Nie jest to oczywiście prosty proces recepcji — z jednej strony, ani też — z drugiej strony — prosty proces dyfuzji systemów, które na gruncie europejskim ostatecznie się rozwinęły i skryształizowały. Przeciwnie, w samej Europie, systemy te znajdują się w stanie rozwoju i prze-

¹⁵ Por. np.: Otto Klineberg, *Social Psychology*. New York 1940; oraz: tenże, *Tensions Affecting International Understanding*. New York 1950.

¹⁶ Antonina Kłoskowska, *op. cit.*, s. 101.

kształceń. Naród zajmuje wśród nich wciąż niepoślednie miejsce i dlatego badanie różnych społecznych perspektyw tego zjawiska ma nie tylko akademickie znaczenie”¹⁷.

W zakresie etnocharakterologii we współczesnej nauce zachodnioeuropejskiej pozycja szkół amerykańskich prawie powszechnie przytłaczająco dominuje. Dotyczy to również nauki zachodnioniemieckiej. Po kompromitacji niemieckiej *Rassenlehre* sprzed 1945 r., zaczynają się tam pojawiać nowe prace dopiero w latach pięćdziesiątych, w nich zaś, według Holznera:

„Prezentacja historyczna pochodzi od Kurta Lukasczyka, który przedstawia przejście od *Volksgeistlehre* do teorii modalnych osobowości. Heinz Wiesbrock nawiązuje do Edwarda Sprangera i podejmuje teoretyczne i metodologiczne ugruntowanie etnocharakterologii, przy czym przecenia jednak możliwości wyjścia z holizmu. Określenie przedmiotu charakterologii narodów (albo, jak Wiesbrock lepiej to określa: etnocharakterologii) jako długotrwałych (nieefemerycznych) specyficznych znamion manifestujących się w bycie historycznym narodu lub też (oraz) jako stylu własnego życia duchowego zespołów etnicznych, którym odróżniają się wyraźnie od innych — może prowadzić do zestereotypizowanych opisów wątpliwej wartości empirycznej. Niebezpieczeństwa nie zmniejsza okoliczność, że Wiesbrock chce stosować (m.in.) regułę oglądu typów Hellpacha jako jedną spośród obowiązujących metod etnopsychologii... Z reguły tej — która przypuszczalnie przedstawia szczególnie przypadek prawa Webera-Fechnera — wynika m.in., że im dłużej ktoś przebywa w obcym kraju, tym mniej jest zdolny do postrzegania zjawisk typowych. Ów «ogład typów» nie jest naturalnie naukową konstrukcją typologiczną, lecz impresyjnym tworzeniem stereotypów. Etnopsychologia będzie musiała dojść do ostrzejszego określenia swego stanowiska wyjściowego na bazie ogólnej teorii socjopsychologicznej. Istotne prace wstępne w tym zakresie zostały dokonane przez krytyczną ocenę amerykańskiej psychologii grupowej i wybór jej zastosowań w pracach Petera Hofstaettera (1956, 1957). [...] Peter Heintz wystąpił z kilkoma syntezami, które należą do bazy dalszych badań na polu etnopsychologii. Ponadto należy wspomnieć założenie etnopsychologicznej grupy roboczej pod kierownictwem Olivera Brachfeldta w ramach zespołu badawczego socjologów pracujących nad problemami międzynarodowymi”¹⁸.

Burkart Holzner, profesor nadzwyczajny uniwersytetu w Pittsburgu, czerpie oczywiście także ze źródła współczesnej nauki amerykańskiej, jednakże w cytowanym podręczniku etnopsychologii stosuje pewien wybór i podejmuje próbę nawiązania do nurtu nauki niemieckiej, zarysowując na tym tle własne poglądy. Na wstępie stwierdza, że pojęcie „charakteru narodowego” zastąpiło w nowszej literaturze pojęcie „ducha narodu”, lecz przyznaje, że sugerowana przez to pojęcie dostateczna jednorodność grupy narodowej jest złudzeniem. Faktem jest natomiast istnienie poczucia narodowego i nacjonalizmu, choć nie są one przejawami instynktu. Są to ideologie integrujące. Eliminując po kolei zakresy, którymi, jego zdaniem, w sposób bezpośredni etnopsychologia nie powinna się zajmować, formułuje następującą definicję własną:

„Główny zakres pracy etnopsychologii określamy więc, nie sięgając

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Burkart Holzner, *op. cit.*, ss. 25—27.

w ogóle do pojęcia charakteru narodowego, jak następuje: Etnopsychologia jest częścią teoretycznej i praktycznej psychologii społecznej. Jej celem jest — wspólnie z innymi naukami społecznymi, jak socjologia, ekonomia, nauki prawne, nauki polityczne — dostarczanie przyczynków do przewidywania zachowań społecznych, względnie przeobrażeń, narodowych tworów społecznych i ich kultur (plemiona, narody, mniejszości narodowe itd.). Szczególny, psychologiczny wkład do tego wspólnego zadania różnych dyscyplin stanowi, w pierwszym rzędzie, studium specyficznie narodowych struktur osobowości, warunków ich powstawania i oddziaływania; w drugim rzędzie, badanie społecznej percepcji i wartościowania — to jest badanie auto- i heterostereotypów, sposobu manifestowania się narodów w powiązaniu z badaniem wzajemnego odnoszenia się różnych narodów do siebie¹⁹.

W płaszczyznach: człowiek — społeczeństwo — kultura, dominującą rolę odgrywają, według Holznera: psychologia, socjologia i nauki o kulturze. Etnopsychologię dzieli Holzner na ogólną i szczegółową; przy omawianiu jej poddaje najpierw krytycznej analizie intuitywne prace opisowe takich pisarzy, jak S. de Madariaga, H. S. Commager, Hellpach, D. Rodnick, E. Wechsler i wielu innych, wybitnych lub mniej utalentowanych, stwierdzając — pomimo podkreślenia całego szacunku dla Madariagi i jemu podobnych — że przydatność naukowa opisów tego typu jest niewielka. Analizując wkład antropologii kultury, Holzner zauważa, że przeniesienie metod czysto etnologicznych do studiów nad współczesnymi społeczeństwami wielkoprzemysłowymi doprowadziło kontynuatorów Benedict i Mead do postawienia prawie że znaku równości między osobowością a kulturą.

Pewną wartość przypisuje natomiast Holzner statystycznej analizie zawartości wytworów kulturowych, którą bez większych ambicji naukowych rozwinęli dziennikarze amerykańscy, badając w ten sposób wydawnictwa, audycje radiowe i telewizyjne, sztuki teatralne, dzieła plastyki, mity, baśnie itp. Harold D. Lasswell²⁰ w latach trzydziestych uściślił tę metodę; w latach ostatniej wojny była ona szeroko stosowana przez badaczy amerykańskich i od tej pory stała się jednym z nieodzownych narzędzi etnopsychologii.

Holzner dostrzega jednak „[...]”, że jej wartość jako narzędzia zależy od teoretycznego znaczenia pytań, które stawia sobie badacz — on to bowiem sam rozstrzygać musi, jakie tematy wybrać spośród wszystkich tematów występujących w analizowanej treści, on też musi sam, co jest nie mniej ważne, decydować w toku rachunku, czy i gdzie sklasyfikowane sformułowanie zmieści się w jego systemie kategorii. Analiza zawartości treści jest więc, jak wszystkie techniki pomiaru, jedynie środkiem pomagającym uniknąć błędnych ocen, który nie może natomiast zastąpić kompetencji badacza”²¹.

Przechodząc od analizy wkładu socjologii do problematyki „charakteru narodowego”, poddaje Holzner krytyce *patterns variables*, które

¹⁹ Tamże, s. 30.

²⁰ Por.: Harold D. Lasswell, *The Comparative Method of James Bryce*. W zbiorze prac: *Methods in Social Science*. Chicago 1932, ss. 468—479; tenże, *Person, Personality, Groups, Culture*. „Psychiatry”, nr 2-4/1939, ss. 533—561; por. też opracowanie zbiorowe z udziałem H. D. Lasswella: *Language of Politics: Studies in Quantitative Semantics*. New York 1949.

²¹ Burkart Holzner, *op. cit.*, s. 38.

rozwinął Talcott Parsons²² w oparciu o prace Maxa Webera. Holzner dochodzi do wniosku, że przy analizie całych systemów społecznych typy socjologiczne konstruowane z różnych kombinacji *patterns variables* są zbyt schematyczne. Uznaje natomiast względną użyteczność stratygrafii socjologicznej i badań nad mobilnością pionową. B. Barber, D. V. Glass, S. Goldstein, P. Sorokin, R. Bendix i M. Seymour Lipset (którego wykładów miałem możność słuchać^{22a}) rozwinęli poważnie studia nad uwarstwieniem społecznym; jednak, zdaniem Holznera, „stwierdzenie obiektywnych rat mobilności nie jest oczywiście łatwe, a ich znaczenie etnopsychologiczne może być określone jedynie w kontekście całego systemu”²³.

Omawiając obecny stan typologii osobowości, Holzner stwierdza wprawdzie jej niedostatki, ale uznaje praktyczną użyteczność tematyki, którą proponują A. Inkeles i D. Levinson, mianowicie: „[...] stosunek osobowości do autorytetu, zakres przedstawień o sobie i samoświadomości oraz typowe konflikty wewnętrzne, jak też ich charakterystyczne sposoby rozwiązywania”²⁴.

W pierwszym z przytoczonych zakresów pionierską rolę odegrały badania psychologiczne niemieckich emigrantów politycznych nad faszyzmem; lecz choć późniejsze badania testowe grupy T.D.W. Adorno zostały w korelacjach potwierdzone przez L. J. Chapmana i A. A. Campbella, Holzner stwierdza, że nagromadzone materiały nie zostały jeszcze w pełni opracowane, co pozwoliłoby na uściślenie strony teoretycznej. W drugim z wymienionych zakresów Holzner podkreśla znaczenie prac A. Kardinaera i jego teorii osobowości podstawowej, oraz — dla etnopsychologii porównawczej — dorobku F. Znanieckiego i A. Thomasa, ale zauważa wąski zakres możliwości tych metod.

Jeżeli chodzi o drugi zakres, Holzner uwypukla teoretyczne i praktyczne znaczenie procesów integracyjnych między osobowością i grupą. Zagrożenie osobiste np. wzmaga potrzeby identyfikacji z grupą i skłania do konformizmu, co, jego zdaniem, umożliwia psychologiczne badanie bazy psychicznej poczucia narodowego; przy czym jednak „to co ukazuje się naiwnemu, przednaukowemu obserwatorowi jako zintegrowany charakter narodowy, jest częściowo (choć tylko częściowo) wytłumaczalne w związku ze specyficznym sposobem zakotwiczenia się symboli kolektywnych w osobowościach indywidualnych”²⁵.

W dalszym ciągu rozważań Holzner wymienia możliwości socjologicznego badania różnych form i ceremonii powitalnych, standardowych sytuacji kontaktów towarzyskich i powstawania organizacji społecznych, uznając je również za interesujące z punktu widzenia etnopsychologii.

Z kolei Holzner przechodzi do psychologii rozwojowej. W badaniach nad kompleksowym procesem kształtowania się osobowości najlepsze

²² Por.: Talcott Parsons, *Structure and Process in Modern Societies*. Glencoe 1960. *Pattern variables* nie dają się adekwatnie przetłumaczyć na polski, ewentualnie opisowo można by je określić: „zmienne elementy typologicznych orientacji wartościowania”.

^{22a} M. S. Lipset prowadził wykłady oraz seminarium dyskusyjne, na którym obszernie odpowiadał na zadawane pytania, na Uniwersytecie Warszawskim w 1962/3 r.

²³ Burkart Holzner, *op. cit.*, s. 42.

²⁴ Tamże, s. 45.

²⁵ Tamże, s. 51.

do dziś, choć metodologicznie krytykowane, prace dał Jean Piaget²⁶ i jego szkoła. Holzner krytykuje natomiast ostro próby etnopsychologicznych przyczynków w świecie anglosaskim — spekulatywnej, psychoanalitycznej psychologii dziecięcej — i pisze:

„Jako odstraszący przykład niechaj przytoczę hipotezę pieluchową Gorera o rosyjskim charakterze narodowym (patrz co do tego także u Mead), według której rosyjski charakter narodowy w poważnym stopniu jest determinowany zwyczajem tak ciasnego zawijania dzieci, że skrepowana zostaje swoboda ich ruchów. To ponoć ma prowadzić do wypieranej w podświadomość wściekłości, a to z kolei... Przy tym fakty wcale nie przemawiają za psychoanalityczną psychologią dziecięcą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nauka ta pracuje za pomocą błędnych czynników. [...] Socjologowie podkreślają w teorii uspołeczniania znaczenie bezpośredniego uczenia się wartościowań społecznych, a nie — pośrednich wyników procesów głębi psychologicznej. Wielu zaś psychologów wyraża przekonanie, iż rodzaj i sposób uczenia się muszą mieć ważne następstwa”²⁷.

W konkluzji tych rozważań Holzner stwierdza, że, ujmując ramowo, rozwój osobowości odbywa się w drodze wzajemnego oddziaływania czynników społeczno-kulturowych i biologicznych; znamy jednak dotychczas zbyt mało szczegółów tych procesów i wobec tego Holzner postuluje rozwinięcie studiów porównawczych. Uważa przy tym, że metoda porównawcza ma nie tylko poważne znaczenie dla etnopsychologii szczegółowej, lecz jeszcze większe dla ogólnej, lub, jak ją inaczej nazywa, teoretycznej. Omawiając dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie, wymienia osiągnięcia, których autorem jest m.in. R. B. Cattell^{27a}. Chodzi tu szczególnie o technikę analizy czynnikowej, którą Holzner tak charakteryzuje:

„Podstawową myślą Cattella jest to, że w analogii do osobowości jednostkowej można mówić o osobowości grupowej (*syntality*), dającej się uchwycić szeregiem mierzalnych zmiennych. Zmienne zestawia się w kompleksy cech tak, że każdemu narodowi w każdym kompleksie cech można przypisać określoną wartość (wielkość, prężność kulturalną, dobrobyt, konserwatywny patriarchalizm, porządek i kontrolę, poziom moralny). Stosuje się więc analizę bezpośrednio całej grupy. W swym krańcowym empiryzmie próba Cattella jest prawie całkowicie «nieteoretyczna». Chodzi tu o formę opisu statystycznego społeczności, co może wprawdzie prowadzić do formułowania reguł empirycznych, wątpliwe jednak, czy prosto w kierunku rozumienia stosunków dynamicznych między poszczególnymi czynnikami”²⁸.

Następnie Holzner prezentuje teorie neopsychonalityczne, stwierdzając jednak, że metody rozwinięte przez wiodącą szkołę Kardinerę bardziej nadają się do mniejszych grup prymitywnych aniżeli do współczesnych społeczeństw wielkoprzemysłowych, co podkreśla zwłaszcza krytyka socjologiczna, głównie Talcott Parsons, którego Holzner cytuje. Swój przegląd kończy Holzner następująco:

²⁶ Por. np.: Jean Piaget, *La représentation du monde chez l'enfant*. Paris 1926; tenże: *Classes, relations et nombres*. Paris 1942; tenże: *Le jugement moral chez l'enfant*. Paris 1957.

²⁷ Burkart Holzner, *op. cit.*, ss. 53—54.

^{27a} Por. np.: R. B. Cattell, *Personality*. New York 1950.

²⁸ Burkart Holzner, *op. cit.*, ss. 63—64.

„Te przekonania znaczą praktycznie, że czynnikom sytuacyjnym należy w etnopsychologii poświęcać znacznie więcej uwagi niż do tej pory. Samo studium osobowości podstawowej i jej wariantów jest etnopsychologicznie nie wystarczające. Raczej zresztą nie zdziwiłoby autora, gdyby się miało okazać, że osobowości podstawowe różnych społeczeństw przemysłowych są w wysokim stopniu zgodne, a cech zwanych przednaukowo «charakterem narodowym» należy szukać w innych aspektach narodowego systemu społecznego. Musimy przede wszystkim dojść do psychologicznego rozumienia społecznego systemu ról. [...] Nie mamy dziś w etnopsychologii żadnej pewnej teorii, lecz tylko początki teorii. Dlatego wydaje się stosowne zamknięcie tej pracy szkicem układu ramowego, obejmującego te czynniki, o których autor sądzi, że są istotne dla teorii, którą należy stworzyć”²⁹.

O ile więc Holzner w poprzednich rozdziałach książki zaznaczał swoje stanowisko w ostrożnej krytyce omawianych kierunków, szkół i badaczy, to w końcowym rozdziale przedstawia zarys własnych propozycji. Na wstępie podkreśla: „Myślą przewodnią jest: etnopsychologia bada psychologicznie ważne czynniki w systemach społeczno-kulturowych, a to znaczy przede wszystkim — i formowane przez nie, i kształtujące je z kolei osobowości. Trzeba poznać powiązania wewnętrzne tych systemów”³⁰.

Rozpoczyna podrozdziałem *Soziologische Grundlegung*, omawiając najpierw warunki zewnętrzne: geograficzne, biologiczne, historyczne, gospodarcze, których dane należy skompletować. Następna podstawowa czynność to przejście do szczegółowej analizy kultury, pojętej jako całość. Trzecim z kolei zakresem jest analiza systemu wartości. Kolejny etap to analiza różnicowania i integracji systemu społecznego, a więc badania struktury instytucjonalnej, uwarstwienia społecznego i zróżnicowania regionalnego. W zakresie czynników integrujących Holzner omawia funkcję integrującą systemu ról społecznych, systemu wartości oraz czynniki, kształtujące solidarność. Po złożeniu wyników wymienionych analiz w pewną całość proponuje Holzner ustalenie obszarów napięć i zauważalnych przemian społeczno-kulturowych.

Wszystkie zarysowane wyżej analizy stanowią jednak tylko wstęp do dalszej obróbki psychologicznej, nazwanej *Psychologische Auswertung*, w której zasadniczym pojęciem jest pojęcie osobowości. Zaczyna Holzner od osobowości podstawowej, a zdając sobie sprawę z ułomności tego pojęcia, formuluje własną definicję:

„Pojęcie osobowości podstawowej, zastosowane tu, nie dąży do tego, aby objąć typ totalny, raczej natomiast — specyficzny syndrom osobowości, mianowicie indywidualny, psychiczny korelat panującego systemu wartości, względnie alternatywnych systemów wartości. Syndrom osobowości (nie utożsamiać z elementem) może z powodzeniem, na zupełnie różne sposoby, wejść do różnych struktur osobowości. Należy empirycznie stwierdzić, czy w narodowych tworach społecznych daje się odszukać jeden, czy też więcej takich wspólnych syndromów osobowości. Obok tego należy w oparciu o wyniki badań struktury instytucjonalnej konstruować hipotetyczne typy osobowości podstawowej, które na bazie teorii psychologicznej odpowiadałyby danym instytucjom [...]. Przykładowo, należy wtedy dokonać przeglądu następujących zakresów jako ko-

²⁹ Tamże, s. 65.

³⁰ Tamże, s. 70.

relatów osobowości zinstytucjonalizowanych wartości: postawy w stosunku do autorytetów, do pracy, formy przeżyć religijnych, sposoby myślenia, wyrażania, formy samoświadomości, konflikty wewnętrzne. Należałoby następnie zapytać, czy znaleziony syndrom zgadza się z tym, który postuluje analiza instytucjonalna, czy też między nimi istnieją różnice czy nawet napięcia. Przy szybkich zmianach społeczno-kulturowych problem ten będzie również rozpoznawalny z punktu widzenia generacyjnych typów osobowości”³¹.

W końcu rozważań nad swoją propozycją Holzner postuluje jakby socjologiczną „sekcję” przedmiotu badań: przygotowanie tak wypreparowanych elementów do badań za pomocą psychologii. Propozycja pojęta, ale rzecz w tym, że pomimo przytoczonej modyfikacji pojęcia osobowości podstawowej, Holzner dokonuje właściwie jedynie jego translacji na szczebel drabiny stratyfikacji socjologicznej względnie mozaiki regionalnej, co jednak nie może usunąć znanych ułomności tego pojęcia.

Przepaść między ekstremami socjologicznych konstrukcji takich czy innych osobowości, nieuchronnie upraszczanych, a zbiorem niepowtarzalnych indywidualności rzeczywistych, skłania raczej do pesymizmu. Jak pisze Antonina Kłoskowska³²:

„Z kręgu socjologizujących historyków i geografów skupionych wokół «Annales» L. Febvre'a pochodzi określenie: *La France se nomme diversité* — mianem Francji jest różnorodność. To określenie można zastosować do wszystkich cywilizowanych społeczeństw i ich kultur. Dlatego też, mówiąc o społeczeństwie narodowym jako o całości, z której istoty nie bardzo sobie jeszcze zdajemy sprawę, rozsądnie będzie zakładać, że stanowi ono sumę mniej i więcej różnorodnych subkultur i elementów kulturowych, z których wiele dzieli każde społeczeństwo z innymi społeczeństwami. Żadna osobowość nie może odbijać wszystkich aspektów tej złożonej całości; pomiędzy poszczególnymi członkami danego społeczeństwa istnieje więc wiele różnic, a zarazem wiele podobieństw łączy ich z przedstawicielami innych narodów ze względu na przynależność do analogicznych klas społecznych, grup zawodowych, na podobieństwo społecznych ról, zarówno jak na wspólność szeregu kulturowych wartości posiadających szerszy, ponadnarodowy zasięg”.

„Zatem — powtórzmy za cytowaną autorką — zarówno absolutna specyficzność, jak i całkowity uniformizm typu narodowego są fikcją. Gdyby przeswiadczenie o fikcyjności tak pojętego typu narodowego było szerzej rozpowszechnione, może łatwiej byłoby zwalczać reakcje wewnętrznej i zewnętrznej ksenofobii mającej za podstawę barbarzyński mit jednorodności narodowej polegającej na uniformizmie i absolutnej odrębności”^{32a}.

Pesymizm wynikający z ostrożności nie może jednak przesłaniać faktu, że „w życiu nowoczesnych społeczeństw bywają okresy, a nieraz wręcz momenty ważnych politycznych decyzji i rozstrzygnięć, przy których wyjaśnieniu czy opisie nie można odrzucić hipotezy oddziaływania czynnika określanego ogólną nazwą charakteru narodowego. Funkcja tego czynnika występuje wyraźnie na gruncie porównawczym w wypadkach, gdy istnieje możność obserwacji dwóch lub wielu różnych spo-

³¹ Tamże, s. 75.

³² Antonina Kłoskowska, *op. cit.*, s. 109.

^{32a} Tamże.

leczeństw w analogicznej sytuacji”³³. Dowodzi to niezbicie, że problem istnieje, choć dotychczasowe próby podejścia do tej problematyki nie dały zadowalających propozycji.

Całość tych prób można rozmaicie sklasyfikować, m.in. według dyscyplin, z których wyszły owe próby, a więc psychologii, socjologii, etnologii, geografii, historii, z możliwością dalszych rozróżnień poszczególnych szkół i kierunków, takich np., jak ewolucjonizm.

Radziecki teoretyk kultury A. A. Zworykin³⁴ pisze: „Klasycznym złotym wiekiem szkoły ewolucyjnej były lata 70—80 ubiegłego stulecia. Reakcja przeciwko tej szkole została zapoczątkowana w zachodniej nauce w latach 90-tych, kiedy nagromadzone w ogromnej ilości informacje o kulturze narodów kolonialnych zaczęły w coraz większym stopniu wykazywać istotne braki w ogólnych sztywnych schematach ewolucjonistów. W walce z ewolucjonizmem wyrosły i ukształtowały się nowe wybitne szkoły naukowe etnografii i szkoła kulturowo-historyczna, dyfuzjonizm, funkcjonalizm, szkoła historyczna lub syntetyczna szkoła kulturowo-psychologiczna w USA. Szczególnie modnym kierunkiem jest akurat kierunek ostatni, kulturowo-psychologiczny, który znajduje się pod przemożnym wpływem dzieł Z. Freuda. Z antropologii i etnografii otrzymał on nazwę kierunku etnopsychologicznego, stworzonego dzięki pracom amerykańskich naukowców: E. Sapira, A. Leightona, A. Kardina, R. Benedict, M. Mead i innych. O stopniu rozpowszechnienia psychologicznej interpretacji kultury świadczy chociażby fakt, że ze 164 analizowanych przez Kroebera i Kluckhohna definicji prawie największą grupę, bo 38 definicji, stanowią właśnie psychologiczne. Sprawa nie polega na tym, żeby wyrzec się badania psychologii narodów — różnorodności psychologii społecznej, lecz na tym, żeby uwidocznić niedopuszczalność ignorowania lub niedoceniań środowiska społecznego i specjalnego w kształtowaniu i rozwoju kultury. Wystarczy zapoznać się z definicjami kultury, stosowanymi przez przedstawicieli tego kierunku, żeby spostrzec tę jego zasadniczą wadę [...]”.

„Główną wadę rozumienia kultury na Zachodzie stanowi to, że problem kultury nie jest związany tam z ogólną teorią rozwoju społecznego, albo zastępuje tę ogólną teorię, albo istnieje samodzielnie, niezależnie od ogólnej teorii [...]. Te wszystkie kierunki przy sprawdzeniu okazały się niewydolnymi. Uznanie niewydolności różnych kierunków teorii kultury podkreślają także naukowcy na Zachodzie. Wybitnym tego przykładem może być praca o kulturze A. L. Kroebera i C. Kluckhohna”^{34a}.

W nauce krajów socjalistycznych w ramach ogólnej nauki o społeczeństwie mieści się wprawdzie ogólna nauka o narodzie, którą można by nazwać „nacjologią ogólną”, odpowiednia jednak „nacjologia szczegółowa” zaledwie się zarysowuje. Tymczasem za jej wyodrębnieniem przemawia zachodzący współcześnie szczególnie intensywnie proces specjalizacji w naukach z jednej strony i rozwijające się współdziałanie wielu dyscyplin nad określoną problematyką z drugiej strony. Są to dwa oblicza postępującej dezintegracji i integracji dyscyplin jako jednoczesnego procesu, który nabiera rozmachu, pomimo obawy wyrażanej chętnie i czę-

³³ Tamże, s. 84.

³⁴ A. A. Zworykin, *Niektóre zagadnienia teorii kultury*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2/1967, ss. 34—39.

^{34a} Tamże, przy czym inicjał i nazwisko ostatniego autora zostały tam zniekształcone na: K. Klackhohn.

sto zdaniem tak nurtującym myślicieli współczesnych, że stało się obiegową, anonimową maksymą: „Wiemy coraz więcej w zakresie coraz węższym, zmierzając do kresu, gdy będziemy wiedzieli wszystko o niczym”³⁵.

Jesteśmy obecnie świadkami kształtowania się i powstawania nowych narodów, zauważalnych przeobrażeń w narodach istniejących, i to w skali globalnej, oraz wzrastającego ciężaru gatunkowego całej problematyki narodu w związku z narastającymi procesami ponadnarodowych integracji politycznych, gospodarczych i kulturowych — w tym naukowych, co wbrew wielu prognozom nie tylko nie zdeprecjonowało wagi samej kategorii narodu, a wręcz przeciwnie, zmusza do intensyfikacji badawczej w tym zakresie. Warto wskazać, że jedną z ostatnich prac Floriana Znanickiego³⁶ było studium koncepcji nowoczesnego narodu jako wspólnoty kulturowej. Dotychczasowe próby podejścia do tej problematyki dowiodły jednak, że ani sama socjologia, ani socjologia z psychologią, ani nauki o kulturze, a tym bardziej inne dyscypliny, nie zdołają w sposób zadowalający stworzyć perspektyw odpowiedzi na stawiane przez życie pytania.

W tej sytuacji nasuwa się postulat wyprowadzenia nacjologii z platformy jej najbliższej, to jest z pozycji etnologicznej — lecz nie w sensie rozszerzenia zakresu etnologii na grupy narodowe o współczesnej kulturze przemysłowej jako całości, bo etnologia i tak przeżywa swoisty kryzys, m.in. z powodu swego zbyt szerokiego zakresu, który obezwładnia ją swym ogromem. Nacjologia, wychodząca z etnologii, zmierzałaby do wypracowania właściwej dla siebie metodologii, gdyż próby podejmowane przez etnopsychologię nie dały dostatecznie dobrych wyników.

Podstawowe znaczenie dla tak pojmowanej nacjologii mają charakterystyki kwantytatywne, statystyczne, uwzględniające oczywiście dostatecznie dynamikę, ujawniające zarysowujące się trendy. Nasuwa się tu postulat ukazywania parametrów tak rozumianej charakterystyki na tle warunków geograficznych w historycznej projekcji geografii ekonomicznej i politycznej, jak i historii gospodarczej. Istnieje wiele możliwości rozszerzenia zasięgu parametrów wspomnianej charakterystyki, a tym samym uściślenia metod porównawczych. Rozszerzenie zasięgu i precyzji charakterystyki ilościowej będzie w sposób zasadniczy rzutowało na ujawnianie dynamiki trendów. Przyjmując jako oczywiste rozgraniczenie kategorii narodu i państwa, można tu przykładowo wymienić temat dynamiki historycznej granic, zasięgu etnicznego i ilościowego kształtowania się mniejszości narodowych.

Wzrastające znaczenie będzie miało ujawnianie trendów współczesnych, zauważalnych także w innych narodach. Istniały i istnieją wprawdzie państwa wielonarodowe, ale nie można wykluczyć istnienia ogólnego trendu w kierunku stałego dążenia do objęcia całego, lub co najmniej przeważającej części masywu etnicznego danego narodu, lub narodów współistniejących w symbiozie, granicami państwowymi, co przecież często w sposób decydujący wpływa na postawy zbiorowe.

³⁵ Autorem zdania jest Bernard Shaw według Pierre'a de Latila (*Sztuczne myślenie. Wstęp do cybernetyki*. Warszawa 1958, s. 13), Bertrand Russel natomiast według Adama Schaffa (*O przyszłości uniwersytetu*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2/1967, s. 13), ale źródło cytatu (o co w tej chwili zupełnie nam nie chodzi) jest, być może, jeszcze inne, i to dużo starsze.

³⁶ Florian Znanicki, *Modern Nationalities. A Sociological Study*. Urbana Illinois 1952.

Ogólnie biorąc, postulat maksymalnego rozszerzania charakterystyk kwantytatywnych o narodzie nie może nasuwać obiekcji. Ujawnianie wynikających z charakterystyk trendów jest natomiast sprawdzalne kolejnymi nowymi danymi ilościowymi. W dynamice przestrzennej jedne zjawiska mogą mieć charakter ogólniejszy, zauważalny także u innych narodów, inne mogą mieć charakter specyficzny. Oczywiście istotny jest sposób stawiania pytań w tej problematyce oraz wynajdywanie możliwości charakterystyk kwantytatywnych celem konstruowania linii trendów, co wraz z rozwinięciem badań pozwoliłoby podejmować próby, ograniczonych wprawdzie, przewidywań, lecz sprawdzalnych rozwojem rzeczywistym, ujętym aktualizowanymi charakterystykami kwantytatywnymi. Przydatność może tu okazać wiele technik stosowanych w ekonomice.

Głównym surowcem dla nacjologii będzie jednak chyba tworzywo dostarczane coraz obfitszym strumieniem przez historię najnowszą. Warto w tym miejscu wskazać fakt, że pomimo niedawno jeszcze spotykanych zastrzeżeń w stosunku do pojęcia historii najnowszej (*nowiejszaja istorija, current history, Zeitgeschichte*), wykazuje ona imponująco wzrastającą dynamikę rozwoju. Jej bazą źródłową są m.in. gwałtownie narastające wydawnictwa ciągle w postaci tzw. dokumentacji, które mogą być poddawane nie tylko analizie zawartości, ale także, w pewnych zakresach, ilościowemu przetwarzaniu informacji, co z kolei umożliwi ujawnianie trendów. Jeśli pewne procesy mają charakter zjawisk zaznaczających się w skali globalnej w różnych fazach zaawansowania, można by ilościową metodą porównawczą charakteryzować ich stopień zaawansowania. Dialektyka relacji naród-kultura z współczesnymi środkami przekazu może sugerować rozliczne charakterystyki kwantytatywne jako podstawy do dalszego opracowywania i ustalania trendów i stopni zaawansowania. Charakterystyki ilościowe mogą dać pokaźny materiał ujawniający specyfikę danego narodu.

W podejściu do tej strony problematyki nacjologicznej nie można wyrzec się uzupełnienia wyników obróbki charakterystyk kwantytatywnych analizą jakościową, w której niebagatelną rolę odegrać może analiza specyfiki kultur ludowych danego narodu, co będzie łatwiejsze, skoro platformą wyjściową nacjologii będzie etnologia-etnografia.

Obok dokumentacji historii najnowszej, ogarniającej coraz większy obszar współczesnego życia, ważnym narzędziem uchwycenia specyfiki narodowej będzie analiza treści kulturowych w pisarstwie i sztukach pięknych. Łatwiej będzie uchwycić elementy wspólne z innymi narodami, trudniej wyjaśnić specyfikę, ale wzrost zakresu charakterystyk ilościowych nie powinien przecież deprecjonować uzasadnionych charakterystyk jakościowych. Mówi o tym Holzner: „Kryterium prawdy naukowej stanowi nie subiektywne przeżycie ewidencyjne, lecz odwrotnie, występowanie ściśle określonych zjawisk zauważalnych dla każdego kwalifikowanego obserwatora, które są bądź sprzeczne, bądź zgodne z naszymi hipotezami”³⁷.

Nacjologia — jako nauka szczegółowa o narodach — kompletowała by więc systemy kwantytatywnych charakterystyk opisowych, a w zakresach możliwych poszukiwałaby trendów, ustalając stopnie zaawansowania, nie wyrzekając się przy tym poszukiwań specyfiki w wytworach

³⁷ Burkart Holzner, *op. cit.*, s. 79.

rach kulturowych i działaniu oraz limityowanych przewidywań sprawdzalnych.

Nacjologia, szczególnie opisowa, w pierwszej fazie mogłaby wejść w skład zespołu dyscyplin nauk politycznych, gdzie sprawy międzynarodowe odgrywają coraz większą rolę. Radziecki Instytut Międzynarodnich Otnoszenij (IMO) już od lat stosuje ścisłą współpracę z etnologami; uproszczeniem zaś byłoby twierdzenie, że działalność naukowa Bronisława Malinowskiego w London School of Economics and Political Sciences wyszła na dobre wyłącznie brytyjskiej administracji kolonialnej.

Wszechstronne poznanie narodów będzie miało zawsze obok aspektu poznawczego wiele aspektów praktycznych, zmniejszających m.in. ryzyko błędu ocen sytuacji. W stosunku do własnego narodu istnieje aspekt dodatkowy: szacunek dla dorobku; zdawanie sobie sprawy ze specyfiki innych narodów wcale nie osłabia rozumnego umiłowania własnego narodu.

Przy wzrastającej tendencji do rozszerzania międzynarodowej współpracy ekonomiczno-technicznej i przemysłowej a także naukowej, w warunkach postępującej standaryzacji i normalizacji, nauka, kultura i sztuka stają się coraz bardziej tymi dziedzinami współzawodnictwa, w których specyfika narodowa, wyzwalając moce twórcze, potrafi umożliwić zrównanie szans. Tu bowiem wszystkie narody mogą się liczyć.

O polskiej kulturze narodowej Stefan Żółkiewski³⁸ mówi następująco: „Tysiącletnia kultura polska rozwija się, a zachowuje swoiste cechy oryginalne. Nie rozwijała się przecież w próżni dziejowej i kulturalnej. A właśnie w konfrontacji z innymi kulturami, z innymi rozwiązaniami zmiennych problemów kulturalnego bytu społeczeństw ludzkich. Te konfrontacje dokonywały się w procesie materialnego współzycia i ścierania się narodów. W konfrontacjach tych dokonuje się z reguły wartościowanie określonych składników kultury, określonych rozwiązań problemów kulturalnych. Konfrontacje te odsłaniają w obcych kulturach i to, co z punktu widzenia naszej kultury i jej stylu jest cenne, i to co jest obce. Wartościowania te bywają zresztą historycznie zmienne. Różne klasy społeczne różnie wartościują. Nigdy jednak tak czy inaczej pojęta obawa przed tym, co szkodliwe, nie może prowadzić do polityki strusiej, do ignorancji, do niewiedzy o świecie, do tchórzliwej i fałszywej zasady, że najłatwiej unikać tego co szkodliwe, jeśli się o nim nic nie wie”.

„Nieznajomość zasadzek nie chroni przed zasadzkami. W procesach zaś rozwoju kultury «nasz przeciwnik jest naszym pomocnikiem» — jak pisał jeszcze w XVIII w. angielski filozof Burke (*Essays in Criticism*, s. 18). W świadomej bowiem opozycji do rozwiązań przeciwnika łatwiej znajdujemy własną drogę. Należy w procesie owych konfrontacji bronić swojego stylu, oryginalności związków własnej kultury. Ale nie może to przeradzać się w uparty i tępy dogmatyzm, hamujący samokrytycyzm i przeto postęp”.

„Wielki współczesny radziecki badacz kultury, Mikołaj Bachtin, szukając przyczyn twórczego rozmachu, nowatorstwa i oryginalności kultury renesansowej, podkreśla cenność i konieczność spojrzenia na siebie z zewnątrz, z perspektywy innych. Wtedy bowiem dostrzegamy własne

³⁸ Stefan Żółkiewski, *op. cit.*, s. 4. Rozpoczęty tu fragment artykułu S. Żółkiewskiego przytaczamy w kolejności i układzie oryginału do końca naszego niniejszego artykułu.

granice, kres osiągnięty naszych możliwości. Widzimy specyficzność, ale i ograniczoność naszej kultury. Jest to właściwa droga do niezbędnej twórczej swobody, wolności także od własnych ograniczeń i dogmatów”.

„Historia naszej kultury w ciągu tysiąca lat mówi, że ta ostatnia intensywnie rozwijała się właśnie wtedy, gdy pozostawaliśmy w żywych i różnorodnych kontaktach z pozostałym światem, gdy byliśmy tego świata ciekawi i wrażliwi na jego nowości. «Polacy — jak pisał znakomity geograf i krytyk kultury narodowej, Wacław Nałkowski — osiedleni na przejściu między zachodem a wschodem Europy, zostali geograficznie przeznaczeni na pośredników cywilizacyjnych». Tego zdania, jak pisze dalej tenże uczony, nie pozwoliła nam wypełnić właściwie fałszywa koncepcja Polski — przedmurza, koncepcja rodząca ograniczoność, pychę, głupią pogardę wobec wielu decydujących o przyszłości sił społecznych i kulturalnych. Szczytowe osiągnięcia w przeszłości kultury polskiej doby Renesansu, Oświecenia, Romantyzmu i Pozytywizmu w Polsce związane są z dobrą znajomością szczytowych osiągnięć innych kultur danego czasu”.

ПРОГРЕСС ЭТНОПСИХОЛОГИИ ОТ ГЕРДЕРА ДО ГОЛЬЦНЕРА И ПЕРСПЕКТИВЫ РАЗВИТИЯ НАЦИОЛОГИИ КАК НАУКИ О НАЦИЯХ

На фоне современных тенденций к международной интеграции проблематика специфических особенностей культуры и характера наций и народов все более привлекает внимание исследователей как в аспекте науковедения, так и с практической точки зрения. В различных международных связях неправильные представления о своих партнерах того или иного рода переговоров либо о своей нации могут неблагоприятно отразиться на развитии сотрудничества между отдельными странами. Ошибочные, неточные или устаревшие стереотипные взгляды на другие нации, разумеется, являются опасными, но еще более чреватые опасностью фальшивые представления о своей нации или народе.

Впрочем, по отношению к другим нациям наблюдатель почти всегда старается прежде всего раскрыть те специфические их черты, которыми они отличаются от его нации, а также проследить уже совершившиеся или еще продолжающиеся преобразования национальной экономики и культуры. Интерес ученых к изучению специфических различий между нациями и народами, как близкими, так и далекими, родился, пожалуй, одновременно с появлением этих категорий. У Геродота подход к этим вопросам еще довольно примитивен, но уже у других античных мыслителей последующего времени появляются попытки дать объективный анализ наблюдаемых особенностей, поиски более общих и причинных связей между явлениями. Полибий, исходя из этих позиций, создает зачатки исторического метода исследований, а Люкреций ставит впервые проблемы, изучением которых занялись современные общественные науки.

Средневековье не могло создать таких условий, которые способствовали бы развитию научного интереса в этой области знания, но тем не менее мыслители того времени, следуя примеру своих предшественников, тоже увлекались феноменом отличия национальных черт, что нашло свое выражение в распространившихся фантастических легендах о далеких нациях, разумеется, языческих, а следовательно „диких”.

В период европейского романтизма возник интерес к изучению специфических особенностей как своей нации и народа, так и других наций и народов. Благодаря быстрому развитию национального сознания проблематика специфического характера, свойственного каждой нации, стала популярным предметом историко-философской мысли. Иоганн Готтфрид Гердер в своей книге выдвинул концепции, разнящиеся значительно большим реализмом и более ценными социологическими идеями от теорий его многочисленных последо-

вателей, растворявших реальный вопрос общественно-культурной обусловленности поведения членов отдельных этнических групп в метафизических утверждениях о „духе народа“, мешавших развитию современной науки о специфических особенностях наций и народов.

Новым толчком и расширению этих исследований явилось развитие психологии. Однако период расцвета немецкой теории *Völkpsychologie*, господствовавшей во второй половине XIX и начале XX в., можно назвать с точки зрения современного состояния науки „донаучным“. В то же время этот период проложил путь развитию впоследствии нового учения немецких мыслителей: *Rassenlehre* (впрочем, метафизическая идея „духа народа“ сохранилась в межвоенный период не только в немецкой науке).

Очередным стимулом к развитию противоположного направления в подходе к проблематике исследований по этнохарактерологии явилось развитие антропологии культуры. Были начаты исследования цивилизованных общественных групп, базирующиеся на образцах этнографических исследований, посвященных первобытным народам. Вторая мировая война обратила внимание ученых на вопросы этнохарактерологии. Зачатки этого направления исследований можно найти в работах Рут Бенедикт и Маргарет Мид об американском, немецком и японском народах. Впоследствии появилось множество работ других авторов, посвященных этого рода проблематике, причем на некоторых из этих трудов вредно сказался политический и тактический аспект исследований. Но в то же время вышли в свет и такие работы, в которых на первый план выдвигается научный подход к этим вопросам.

Современная социология и психология включились в это течение, что с одной стороны, позволило по-новому осветить проблематику исследований в этой области, но с другой — еще не увенчалось положительными результатами ни в США ни в Западной Европе, где почти повсеместно доминирует влияние американской школы. То же самое можно сказать о западно-немецкой науке, в которой после компромитации идей *Rassenlehre* в 50-х годах были сделаны попытки включиться в новое течение.

Буркарт Гольцнер ассистент-профессор Питсбургского университета тоже исходит из идей современной американской науки, однако он делает определенный выбор концепций и делает попытки продолжить традиции немецкой науки. Он утверждает, что понятие „национального характера“ заменило понятие „духа народа“, но при этом признает, что подразумеваемая под этой категорией полная однородность национальной группы является только кажущейся, хотя наличие национального сознания, безусловно, по его мнению, играет роль интегрирующего фактора. В плоскостях человек — общество — культура доминирующую роль, согласно Гольцнеру, играют психология, социология и наука о культуре. Кроме того, Гольцнер выдвинул идею социологической секции нации-народа, считая ее предпосылкой для психологического анализа, при обсуждении которого он подчеркивает значение анализа отдельных факторов и понятие *syntality*, выраженное в работах Р. Б. Кателла отдельными группами черт.

Однако Гольцнер, модифицируя понятие главной личности, по меньшей мере поднимает ее на новую ступень в системе стратификации либо региональной мозаики, что впрочем, не устраняет недостатков самого понятия. Идеи Гольцнера отличаются своеобразным суммирующим эклектизмом, которым он закрывает последний этап этнопсихологии. С его критическими взглядами можно, пожалуй, согласиться почти *in extenso*. Правда, ему не удалось найти выход из тупика, но на наш взгляд он правильно подчеркивает значение социологического анализа и анализа культурных достижений, осуществляемого с помощью метода, предложенного Г. Д. Лассуэлом в 30-х годах.

Автор доказывает, что ни собственно социология, ни социология вместе с психологией, ни сама наука о культуре не в состоянии начертать перспективы развития исследований наций. Поэтому он предлагает, чтобы науку о нациях, т.е. националогию опереть на наиболее близкую ей платформу, а именно на этнологическую, и развивать эту отрасль науки с помощью своих оригинальных методов исследований, основанных на количественных характеристиках в динамическом аспекте, и таким образом изучить наблюдаемые структуры и направления их развития. По мнению автора, применение качественного анализа позво-

лило бы исследовать, с одной стороны — специфические черты соседних и других наций -на-родов, а с другой — общие для них или схожие по своему существу явления, а также их интенсивность. Диапазон такого рода анализа можно, разумеется, расширить.

Главное место в этой проблематике занимает наиболее широко понимаемая культура нации-народа, а в ее анализе — национальная культура этнических групп каждой нации. Трудным было бы, по мнению автора, указывать на важное значение исследования отличительных особенностей языка таких групп. В наше время языковедение сделало большой скачок вперед и его методы исследования структур, несомненно, могут быть полезными для постулируемой нациологии, то есть они могут быть для нее тем, чем психоанализ является для психологии. Однако автор отмечает, что неисторический подход и отрицание роли человека, как творца, в системе модного ныне структурализма Фуко, Леви-Стросса и остальных ученых, являющихся представителями этой философской школы, может свести роль человека к очередной после экзистенциализма позиции философии пессимизма. Поэтому нациология должна избегать неисторического подхода структуралистов к предмету исследований.

Националогические исследования можно в принципе опереть на современность, продвигаясь ретрогрессивно по мере необходимости в исследовании явлений, однако, они должны быть прежде всего нацелены на изучение направления развития наций с точки зрения ближайшего будущего. Изучение отдельных структур, особенно тех, которые меньше всего заметны, при помощи ретрогрессивного анализа, автор сравнивает с серией моментальной съемки, производимой при различной интенсивности света, а также с техникой воспроизведения на киноплёнке движения, т.е. направлений и динамики развития наций. Само исследование структур еще не может дать полной картины динамики процессов, происходящих в группе нации-народа. Поэтому автор считает необходимым постепенно увеличивать частоту этих „кадров” результатов анализа, а в связи с этим он указывает, что в националогических исследованиях все большую роль будет, вероятно, играть растущий поток информации, источником которого является т.н. „документация” новейшей истории.

PROGRESS OF ETHNOPSYCHOLOGY FROM HERDĀR TO HOLZNER AND PROSPECTS FOR NATIOLOGY AS THE SCIENCE OF NATIONS

The whole of problems concerning the culture and character features of nations and peoples is, in view of contemporary trends toward integration, becoming ever more interesting, not only due to its cognitive and learning aspects, but also due to its practical significance. In various types of contacts between nations much difficulty may be caused by overly false conceptions about the partners of one type or another as well as about our own nation. False, imprecise or out of date stereotypes of other nations are obviously dangerous, although often much more danger lies in those of our own nation or people.

In any case, an observer will as a rule be more discerning to notice in others the specific, differentiating features as well as changes which have occurred or are in the process of occurring. The fascination with the difference of closer and more distant peoples and nations is probably as old as these categories. In Herodotus one can still discern the naive fascination, while with the later authors of ancient times it was possible to notice attempts to objectivize the observed details, to search for the more common features and causal relationships. Basing on this Polybius creates a germ of a historical method, while Lucretius for the first time touches questions, which will be analysed only by modern social sciences.

The intellectual climate of the Middle Ages did not favour the continuation of interest in this field. There remained, however, a fascination with the difference itself, which found an outlet in repetition of fantastic thought-up stories about distant peoples, which of course were pagan and therefore „savage”.

It was only the European romanticism which directed interest towards the problem of the ego of one's own as well as other peoples and nations. The buoyant growth of the national awareness turned the problems of national character into a popular field of philosophical reflection of history. Johann Gottfried Herder in his thesis argued concepts which are marked by a much higher degree of realism and higher value of sociological suggestions than the theories of his numerous continuators which dissolved the real problem of the socio-cultural conditioning of the ethnic group members' behaviour in the metaphysics of the „national spirit”, which hampered the development of contemporary learning on the whole of specific features of nations and peoples.

Following that new stimuli were provided here by the development of psychology. The heyday of the German *Völkerpsychologie* in the second half of the 19th century and the early days of the 20th century placed in the perspective of present day learning could, however, be called the „prescientific age”. It at the same time reveals the perspectives of the later misled straying of the German *Rassenlehre* (actually, the metaphysics of the „national spirit” still reigned in the interwar years, and not only in German learning).

Another incentive, this time to an entirely different approach to the problems of research on ethnocharacterology, was the development of the anthropology of culture. Investigations of civilised communities were undertaken, patterned after the ethnographic studies of primordial societies. The latest World War activated interest in ethnocharacterology, began by the works of Ruth Benedict and Margaret Mead on Americans, Germans and the Japanese. In the avalanche of works which was released in consequence the tactical and political aspects did in fact have a negative influence, but other works appeared where the research aspects were dominant.

The plunge of contemporary sociology and psychology in this stream did indeed throw some light upon many aspects ignored up to then, but it did not provide satisfactory solutions either in the United States or in Western Europe, where in almost all cases the American schools of thought hold a dominant position. This is also true of West German developments, where after the compromitiation of the German *Rassenlehre* first attempts to solve the problems were made only in the fifties.

Burkart Holzner, Assistant Professor at the University of Pittsburgh also draws upon contemporary American learning, but making certain choices, he attempts to tie in with the mainstream of German learning. He ascertains that a „national character” has replaced the idea of a „national spirit”, and admits, that the sufficient uniformity of the national grouping suggested by that term is an illusion, although the existence of national awareness and nationalism as integrating ideologies is a fact. In the planes: man — society — culture a dominant role, according to Holzner, is played by psychology, sociology and knowledge of culture. Finally he proposes a sociological section of a nation-people as preparation for psychological analysis, in discussing which he stresses the value of factor analysis and the concept of „syntality” expressed in the works of R. B. Catell as groups of features.

It appears, however, that Holzner, while modifying the idea of basic personality, in reality only causes its translocation to a step of the ladder of stratification toward regional mosaic, which does not eliminate the faultiness of the very conception. The views of Holzner are marked by a specific type of summing up eclecticism, with which he perhaps unknowingly, although almost perfectly, closes the recent period of ethnopsychology. In places where he criticises, one could almost always agree with him *in extenso*. He does not, it is true, find a way out of the impasse, but it appears that he is correct in stressing the significance

of sociological analysis and analysis of culture products by methods applied in the thirties by H. D. Lasswell.

For myself, I believe that neither sociology itself, nor sociology with psychology, nor the learning about culture can show satisfactory perspectives of research on nations. In such a situation one arrives at the conclusion of the necessity for having a science of nations, or natiology from its closest, i.e. ethnologic platform, in the direction of its own specific methods on the basis of quantitative descriptions made in a dynamic context, for the purpose of revealing observable structures and trends. Qualitative description could on the one hand determine specific phenomena in relation to neighbouring and other nation-peoples, and on the other hand — common phenomena or ones similar in principle, as well as eventually also their degree of progress, which, naturally, does not exhaust its scope.

A central place in these problems is occupied by the culture of a nation-people in the widest sense of the word, and in its analysis the folk culture of ethnic groups of a given nation. It would probably be a truism to stress the role of research on languages of such groupings. Linguistics made significant strides in their development and, for the proposed natiology — through its method of revealing structures — could become that which psychoanalysis is for psychology. I believe, however, that the ahistoric approach and negation of man as creator in the currently fashionable structuralist system of Foucault, Lévi-Strauss and their whole philosophic school could direct it to become the next after existentialism philosophy of pessimism. Natiology should not, therefore, in my opinion, accept the ahistorical approach of structuralists.

Natiological studies could in principle start with contemporary times, retrogressing as the need for observing phenomena takes place, primarily, however, for the purpose of finding the trends of development which go into the nearest future. The revealing, particularly of structures which are difficult to see in this process of retrogression analysis, may be compared to a set of photographs which register processes occurring with different degrees of light, and the technique of films in revealing motion, i.e. trends and their dynamics. The revealed structures will not, therefore, themselves provide an insight into the dynamics of processes occurring in the group of nation-people. It would be useful, therefore, to gradually increase the frequency of these „photographic frames” of analysis results, and thereby an ever larger role will probably be played in natiological studies by the increasing stream of information in the so-called „documentation” of the newest, current history.